

Ciche dyskoteki za głośne dla mieszkańców

6 grudnia 2018

Przyszłość cichych dyskotek w Edynburgu zagrożona. Paradoksalnie są za głośne. Mieszkańcy skarżą się władzom miasta na zorganizowane grupy, które na ulicach tańczą ze słuchawkami na uszach. Przeszkadza im to, że imprezowicze zbyt głośno nucą piosenki, których słuchają.

W mieście funkcjonuje kilka firm, które oferują taką rozrywkę. Głównie korzystają z nich uczestnicy wieczorów panieńskich i kawalerskich. Okazuje się jednak, że paradoksalnie ciche dyskoteki są za głośne.

Rozbawieni uczestnicy takich zabaw spontanicznie – często fałszując – nucą utwory, które słyszą w słuchawkach. Ponieważ nieświadomi są własnych głosów pojawia się prawdziwa kakofonia. To ona przyprawia mieszkańców Edynburga o zawrót głowy.

Szczególnie jest to uciążliwe podczas festiwalu, który co roku odbywa się w stolicy Szkocji. Do władz miasta skierowano już wiele skarg i przyszłość cichych dyskotek stanęła pod znakiem zapytania. Jak zauważają komentatorzy, prawo czasami bywa ślepe, ale nie głuche.

Źródło: Cooltura24.co.uk